

Biblioteczka „Czytajmy“ № 6.

STEFAN ROSZKO

Unja Polski z Litwą

(w 350-tą rocznicę Unji Lubelskiej)



ZAMOŚĆ
ZYGMUNT POMARZAŃSKI I SPÓŁKA



*Sigismundus Augustus
Rex Pol.*

KRÓL ZYGMUNT AUGUST

Podług miedziorytu M. Jaroczyńskiego.

(Ze zbiorów Zygmunta Rośińskiego).

STEFAN ROSZKO

Unja Polski z Litwą

(w 350-tą rocznicę Unji Lubelskiej.)



ZAMOŚĆ
ZYGMUNT POMARAŃSKI I SPÓŁKA



CM

313730

Wpisano do Księgi Akcesji

Akc. Dł nr 132 /2011/ 07

Złożono i odbito czcionkami tłoczni L. Bilińskiego i W. Maślankiwicza,
w Warszawie. Nowogrodzka 17. VII. 1919.

... Czyniąc zadość prośbom i żądaniom wszech stanów koronnych, jako i samej potrzebie Rzeczypospolitej, wreszcie i powinności urzędowi naszemu królewskiemu, abyśmy unję Wielkiego Xięstwa Litewskiego z Koroną Polską, przez dziada naszego i wszystkie inne stany tych państw uczynioną, a potem przez inne przodki nasze także utwierdzoną i umocnioną, ku takiemu końcowi i skutkowi przywiedli, ażeby nigdy niczem ani się naruszać, ani nigdy rozrywać nie mogła, — ten sejm walny spólny w roku przeszłym złożyliśmy i nie od czego innego zaczynali, jedno od tej samej potrzeby a sprawy unji...

Tak Zygmunt August, z łaski Bożej Król Polski, Wielki Xiążę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Żmudzki etc. Pan i Dziedzic, rozpoczyna swój przywilej, wydany na mocy uchwalonego w dniu 1 lipca, roku 1569 aktu unji obojga narodów—polskiego i litewskiego.

Przywilejem tym oznajmia stanom wielkiej i silnej Rzeczypospolitej o jej potędze, umocnionej na wieczne czasy w owym dniu pamiętnym nowym węzłem braterskim; a głosi z dumą i radością, spełnił się bowiem cel jego życia i panowania.

Unja lubelska doniosłem swem znaczeniem sięgała głęboko w przyszłość obu narodów, uświęcała zarazem wzniosłe tradycje wiecznego przymierza, zapoczątkowanego przez króla Władysława Jagiełłę aktem, wystawionym w Krewie w 1385 roku.

W akcie owym Jagiełło przekazuje potomności, jaki to przebieg miały wypadki, które poprzedziły tę pierwszą próbę połączenia obu państw. Wysłał więc posłów do panów polskich i kró-

lowej węgierskiej, Elżbiety, matki królowej polskiej — Jadwigi. Na Węgrzech posłowie przedłożyli propozycje swego xięcia. Prosi on, by wzięła go za swego syna i oddała mu za żonę Jadwigę, wzamian za co zobowiązuje się przyjąć wiarę świętą katolicką, wraz z braćmi swymi i całą ludnością swych ziem; zwróci następnie wszystkie zdobycze na Polsce tak w łupie, jak i terytorjalne; wszyscy jeńcy chrześcijańscy zostaną obdarzeni wolnością; wreszcie obiecuje „ziemie swoje Litwy i Rusi do Korony Królestwa Polskiego na zawsze włączyć”.

Z aktu tego widzimy, że nie była to unja we właściwym tego słowa znaczeniu, a wcielenie proste jednego państwa w drugie. Unja musi uregulować wzajemny stosunek dwóch państw do siebie, a nie głosić koniec jednego na dobro drugiego, musiałaby pozostawić zatem Litwie samodzielność, łącząc ją tylko pewnymi instytucjami państwowymi i wspólnymi interesami. Zatem Jagiełło, jako dziedziczny władca Litwy rozporządził swem państwem tak, jak jego widoki polityczne tego wymagały, nie pytając się o zgodę swego ludu.

A widoki te były ważne. Coraz to dalej bowiem w ziemie litewskie wrzynały się zagony krzyżackie, pod pozorem szerzenia wiary chrześcijańskiej. Litwa, borykając się z przemocą krzyżacką coraz silniej zaczęła ciążyć ku wschodowi, gdzie panowali książęta ruscy. Wpływy Rusi i schyzmy utrwały się stopniowo na dworze książęcym i w państwie, zakradając się powoli w dusze ludu. Mając więc do wyboru dwie cywilizacje, dwie wiary i dwa państwa, wybrał Jagiełło Polskę i wcielił do niej swą Litwę, jako część składową.

Taki stan rzeczy nie mógł utrzymać się długo. Mianowany zarządcą Litwy brat Jagiełły, Skirgiełło, musiał ustąpić stryjecznemu — Witoldowi, którego ambicje usiłowano w ten sposób zaspokoić. Witold jednak, uzyskawszy władzę, zamierzył uniezależnić się od Polski. Zaczął prowadzić swą własną politykę, na własną rękę zawierać przymierza i wypowiedać wojny. Lecz tutaj spotkał się z niepowodzeniem: w bitwie z Tatarami, nad rzeką Worskłą, poniósł straszną klęskę. Tatarzy znieśli jego wielką armję i Witold znalazł się bezsilny wobec przemocy.

Wtedy to zrodziła się myśl rzeczywistej Unji. Zrodziła się, jako rezultat doświadczenia wzajemnego Jagielly i Witolda. Jagiello, który oceniał należycie doniosłość połączenia obu państw, dla oparcia się nawale fizycznej krzyżaków, a moralnej ze wschodu, i Witold, który spostrzegł, iż bez wspólnoty z Polską jest słaby i nie podoła przeciwnościom. Obaj zaś zrozumieli, iż tego dokonać można li tylko przez wzajemne, szczerze porozumienie, zagwarantowane prawnie umową—czyli unją. Prócz tego Jagiello doświadczył, iż układu takiego nie można oprzeć na woli i intencji jednostki, że należy dla idei pozyskać całe społeczeństwo i oprzeć unję na decyzji bojarów.

W ten sposób doszło w 1401 roku do pierwszej unji polsko-litewskiej, zawartej przez Witolda i bojarów z jednej strony a przez Jagiellę i polską radę królewską z drugiej. Aktem tym Witold otrzymywał od Jagielly dożywotni zarząd „ziem swoich Litwy i innych państw swoich tego Xięstwa“; Litwa, przyrzekała natomiast „stałą wiarą stać przy królu bez podstępu i zdrady“. Po śmierci Witolda całe Xięstwo wraca do Jagielly. Bojarowie litewscy i rada polska gwarantują sobie wzajemnie „w potrzebach na wieki i bez chytróści i zdrady dopomagać... pożytki i pospolite dobro opatrować zdrowym i wiernym zarządzeniem, jak własne“. Wzamian za przyobiecane po śmierci Witolda poddanie się i posłuszeństwo, Polacy przyrzekli na wypadek bezpotomnej śmierci Jagielly, iż „nie wybiorą sobie króla bez wiedzy i, rady Witolda oraz bojarów, szlachty i ziemian litewskich“.

Unja ta, zwana wileńską, stała się kamieniem węgielnym przyszłych wzajemnych zobowiązań i umów obu społeczeństw, a wypadki dziejowe, które wynikły z tych zobowiązań, zlewały je w jeden organizm państwowy.

Pierwszym wielkim czynem wspólnym, pierwszym epokowym rezultatem tej unji była potrzeba Grunwaldzka, w której starto potęgę krzyżacką. W bitwie tej, okupionej sownicą, została zawarta unja krwi; na umowach oparty stosunek otrzymał wartość braterstwa, umocnionego wzajemnym szacunkiem. To pokre-

wieństwo, zdobyte 15 lipca 1410 roku, ugruntowało miłość obopólną i było pierwszym widowym dowodem słuszności genialnej myśli Jagielly.

Po bitwie grunwaldzkiej oba społeczeństwa przekonały się, iż bez ścisłej łączności na przyszłość nie będą przedstawiały takiej mocarstwowej wartości wobec wszelkich owoczesnych utrudnień politycznych. W trzy lata zaledwie potem, 2 października 1413 roku, w Horodle zebrane przedstawicielstwa wymieniły wzajem nowe akta. Wówczas bojarowie litewscy otrzymali prawa i swobody szlachty polskiej i wszyscy poprzysięgli, iż nigdy nie opuszczą się, lecz zawsze będą spieszyć¹ przeciw wrogom „z radą i pomocą“ i że nie będą prowadzić wojen bez wspólnej zgody.

Śmierć Witolda w 1430 roku wykazała konieczność nowego porozumienia. Spowodowany nią chwilowy antagonizm załagodzone aktami z 1432 roku i lat następnych, które stopniowo wyjawiały nowe wątpliwości i gruntowały coraz mocniej zbliżenie się obu państw.

Po śmierci Jagielly unja rozluźniła się nieco. Główną kwestją sporną stały się Wołyń i Podole, do których oba państwa rościły pretensje. Na tronie polskim zasiadł Władysław Warneńczyk, na litewskim Kazimierz Jagiellończyk — synowie zmarłego króla. Polityka polska zaczęła ciążyć ku południowym krajom Czech i Węgier i zaniedbała braterstwa z Litwą. Dopiero katastrofa pod Warną i tragiczna śmierć umiłowanego króla z jednej strony, a nowa groza krzyżacka i moskiewska z drugiej, stały się bodźcem do odnowienia zobowiązań. I choć trudności były znaczne, ostatecznie Kazimierz Jagiellończyk zasiadł na tronie polskim, jednocząc w swem rękę obie władze.

Śmierć Kazimierza Jagiellończyka znów zaogniła stosunki. Litwini, choć zaproszeni, na elekcję nie przybyli i władza, dotąd jednolita, znów przeszła w ręce dwóch braci: w Polsce Jana Olbrachta, na Litwie — Alexandra.

Nie długo jednak czekano na nowe konieczności dziejowe, które uzasadniały niezbędność odnowienia unji, Litwa uwikłała

się w nieszczęśliwą wojnę z Moskwą; to zmusiło ją do ustępstw i kroków pojednawczych. W 1499 roku doszedł do skutku nowy układ na sejmie w Piotrkowie, który umocnił unję horodelską, a w dwa lata później umiera Jan Olbracht. Władza zostaje aktem mielnickim zlana w jedną całość pod berłem Alexandra, Korona i Xięstwo zostają połączone w jedno nierozdzielne państwo „aby był jeden naród, jeden lud, jedno bractwo i wspólne rady“.

W. książę Alexander poprzysiął unję wraz z panami litewskimi, otrzymując w zamian z rąk polskich koronę królewską.

Od tej chwili oba państwa, połączone w jedną całość, nie były zmuszone ponawiać wzajemnych zobowiązań. Wspólni władcy, dzięki swojemu taktowi i rozumowi, podtrzymali szczęśliwie zgodę i współzycie.

Na ich panowanie przypada t. zw. wiek złoty naszej Ojczyzny, w którym osiągamy sukcesy w wielu bardzo dziedzinach życia państwowego, a zwłaszcza w dziedzinie kultury. Panowanie następców Alexandra: Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta—to okres rozkwitu naszej potęgi mocarstwowej w Europie; te dwie postacie monarsze—to jasne drogowskazy unji polsko-litewskiej.

Nie wylaniał się antagonizm, w zrozumieniu obopólnych interesów płynęło życie narodów Rzeczypospolitej, nie też dziwnego, że nie odczuwano potrzeby określania ponownego prawnopństwowego stosunku obu organizmów. Co prawda szlachta polska kilkakrotnie na sejmach podnosiła konieczność odnowienia unji, a za panowania króla Zygmunta Augusta stanowczo żądano tego; jednak brak jaskrawych rozbieżności z jednej strony, a z drugiej szczęśliwe panowanie, bez większych burz wojennych na horyzontach granicznych, pozbawiły tej mądrej racji stanu polskiego właściwej podstawy, nie dawały sprawie unji należytego bodźca, u Litwinów zwłaszcza.

Król z grupą patryjotów polskich widzieli niezbędną odnowienie związku, tem bardziej że różne anachronizmy poprzednich wykorzystywać zaczęło możnowładztwo litewskie na korzyść ambicji stanowych.

Wypadki polityczne i tym razem pospieszyły z pomocą in-

tencjom patriotów polskich i króla Zygmunta Augusta. W roku 1562, podczas wyprawy moskiewskiej, w obozie pod Witebskiem, a więc w obliczu zmiennego losu wojny, szlachta litewska, wyłączając się z pod wpływów możnowładztwa, niechętnego unji, powzięła uchwałę uroczystego jej odnowienia. Szlachta litewska w imię hasła unji zawiązała konfederację, a polska, na sejmie w Piotrkowie wówczas obradująca, zażądała zwołania wspólnego sejmiku do Warszawy.

Wobec wojny jednak zebrały się jeszcze sejmy odrębne w Wilnie i w Warszawie, oba jednak przejęte jedną myślą. W ten sposób sprawa unji wchodziła na realne tory. Do Warszawy zjechali upoważnieni delegaci Litwy. Unja stanowiła główny przedmiot obrad sejmiku warszawskiego. Obrady, prowadzone z temperamentem, nie dochodziły jednak do pomyślnych rezultatów. Niezdecydowane stanowisko Litwinów nie dawało ustalić wspólnej linii wytycznej porozumienia. Ostatecznie do porozumienia nie doszło, zdawało się nawet, że sprawę tę należy na długo odłożyć.

Jednak następne sejmy, tak polskie jak i litewskie, dyskutowały kwestję unji nie mniej gorąco i z gorączkowym pośpiechem. Król Zygmunt August, który ani na chwilę nie tracił z oczu świetnych rezultatów dla Rzeczypospolitej, opartych na akcie trwałej unji, wkładał w obrady całą swoją duszę. Jednak porozumienie wciąż się rozbijało o nowe przeszkody, zdające się być nie do przebycia.

Lecz w największym ogniu swarów sejmowych zaczęła się powoli hartować prawa intencja ducha obywatelskiego. Coraz bardziej zarysowywały się w sumiennej dyskusji przeznaczenia dziejowe, na nowych zasadach zbudowanego, państwa.

Gorączkowy pośpiech króla i patriotów zaczął coraz bardziej udzielać się sejmującym posłom i z obrad coraz konkretniejsze wydobywano zarysy wspólnej konstytucji, a po niej wspólnego bytu państwowego na wieki.

Przez takie to ogniska i etapy doszła myśl Jagielly do wiekopomnej daty—roku 1569. W roku tym, zebrana na

zamku lubelskim, szlachta litewska i polska, po raz pierwszy na jednym wspólnym sejmie, miała, na podstawie przywiezionego materiału, powziąć doniosłe uchwały, dla zapewnienia swej przyszłości.

Obrady, zaczęte 10 stycznia, toczyły się na tym sejmie bez przerwy i prawie wyłącznie nad unją. Unja odrazu wysunęła się na pierwszy plan narad, w myśl intencji królewskiej. Każdy z posłów zdawał sobie sprawę z wielkiej odpowiedzialności dziejowej, jaką ponosił w tej chwili. Obrady cechowała niezwykła dotąd powaga i skupienie.

Pomimo tego nastroju i sejm lubelski przeżył swe ciężkie chwile. Zdarzyło się nawet, że 1 marca posłowie litewscy, nie mogąc przeprowadzić swych żądań, opuścili obrady i wrócili do domów. Posłowie polscy radzili nadal sami. Ostatecznie jednak Litwini zjechali ponownie i, po trzymiesięcznej przerwie, rozpoczęły się dalsze wspólne obrady.

Wreszcie 1 lipca podpisano wspólny akt unji, który stał się epoką w dziejach Rzeczypospolitej.

Akt głosi, iż „prałaci i panowie, Rada tak duchowna, jak i świecka i posłowie ziemscy Korony polskiej, na tym walnym, a z pany Radami i posły i inszemi stany W. X. Litewskiego spólnym, lubelskim Sejmie będący... mając ustawicznie przed oczyma powinność przeciw Ojczyźnie...“ wzięli pod rozwagę spuściznę swych przodków w przedmiocie unji i „traktaty i umowy między sobą uczynili, które za łaską Bożą, za zgodnem a jednostajnem obojej strony zezwoleniem i spólnem pisaniem..., do końca i konkluzji przywiedli. Z czego bądź Panu Bogu w Trójcy jedynemu chwala wieczna, a królowi Jego Mości z łaski Bożej panu Zygmuntowi Augustowi podzięka nieśmiertelna, zacnej też Koronie Polskiej i W. Xięstwu Litewskiemu sława i ozdoba na wiekuiste czasy“.

Postanowiono: „iż już Korona i Xięstwo jest jedno, nierozdzielne i nieróżne ciało, a spolna Rzeczpospolita z dwu państw i narodów w jeden lud zniosła i spoiła. A temu obojemu narodowi, żeby już wiecznemi czasy, jedna głowa, jeden pan

i jeden król spólny rozkazywał, który spólnemi głosy od Polaków i od Litwy obran. A że tytuł W. Xięstwa Litewskiego i urzędy zostawają, tedy przy obieraniu i koronacji ma być zaraz obwołan królem polskim i tenże w. xięciem litewskim, ruskim, pruskim, mazowieckim, żmudzkiem, kijowskim, wołyńskim, podlaskim, inflanckim... A przy koronacji nowego króla mają być przez króla koronowanego poprzysiężone prawa, przywileje i wolności poddanych wszystkich obojga narodów... Sejmy i Rady ten oboi naród ma zawždy spólne... też aby jedna strona drugiej była radą i pomocą... a we wszystkich przeciwnościach pomagać sobie ma wszystkiemi siłami i możliwościami... Zmowy i przymierza z postronnemi narody mają się odbywać jedno za wiadomością i radą spólną obydwu narodów, moneta tak w Polsce, jako i w Litwie ma być spólna. Cła i myta między Polską i Litwą mają być zniesione“...

Unja została zawarowana solennemi wzajemnymi obietnicami i ślubowaniami, „iż to wszystko, co się w niej zapisało znać, trzymać i dźierać, wypełniać sami i z potomki swymi na wieczne czasy będą bez fortelów wszelkich..., a jeśliby która strona przywilejów i spisów o spólności, uczynionych między temi narody, trzymać nie chciała... przeciw takiej stronie, jako przeciwko nieprzyjacielowi, powstać z potomkami naszymi będziemy powinni“.

Położywszy, ku lepszemu świadectwu i wiecznej pamięci na ten akt pieczęcie, mogli twórcy uchwały wraz z królem Zygmuntem Augustem z wielką ulgą, radością i dumą spojrzeć na swe dzieło.

Taka jest osnowa Unji Lubelskiej, która wyprzedzała na wiele lat owoczesny postęp, stwarzając Ligę Narodów, do której dochodzą państwa świata dziś dopiero, po tylu krwawych ofiarach.

Stało się to, co było celem wielu pokoleń, o co daremnie kołatali ich przodkowie, co okazało się wykonalne dopiero po niemal że dwuwiekowych próbach i doświadczeniach, które okazały całą żywotność tego zagadnienia.

To też przekazywali oni potomnym swe dzieło z troską serdeczną, aby go nie spaczono... A pomnikowym wyrazem tej troski jest proroczy testament króla Zygmunta Augusta.

... A iż pod dusznem zbawieniem niczego więcej od Pana Boga nie żądamy i o nie, umierając, prosić pilniej nie będziemy, jedno abyśmy Rzeczpospolitą, jakośmy od przodków naszych wzięli, taką w całe, w spokoju i w dobrej sprawie oddali; o której dobro wedle największej możności naszej, przez wszystek wiek panowania naszego staraniemy czynili, jej dobro i zdrowie, Bóg świadek, nad swoje zdrowie przekładając; która to Rzeczpospolita niczem inszem w całości zachowania dłużej mieć nie może, jedno zgodą, miłością, społecznością, jednością; bo jak ktoś pisze: „Moc zjednoczona mocniejsza niż rozdwojona“, przeto prosimy i upominamy: dla Pana Boga i dla dusznego zbawienia, aby wszyscy obywatele, tak Koronni jako i Wielkiego Xięstwa Litewskiego, byli i żyli w jednej wierze chrześcijańskiej jednostajnie, jako Bóg Ojciec z Synem w jedności Ducha Świętego jeden jest. Potem też wszystkich Stanów, a zwłaszcza Rad Duchowych i Świeckich, Rycerstw, Szlachty i Mieszczan, przysięgając przez Boga żywego, przez miłość Rzeczypospolitej, prosimy i upominamy i zaklinamy, aby, będąc obywatelami tak Koronni jako i Wielkiego Xięstwa Litewskiego, byli jedną nierozdzieloną Rzeczpospolitą wedle postanowienia Sejmu Lubelskiego i poprzysiężnia, miłując się braterską miłością, szczerze, prawdziwie, jako jednego ciała członki i jednej nierozdzielnej Rzeczypospolitej ludzie, nie jedni nad drugimi zacnością i dostojenstwem sobie nie przywłaszczając, chcą-li, aby Pan Bóg, który, będąc jednym w jedności się kocha, jedność miłuje, pomnaża, wspomaga, długo te Państwa zjednoczone pomnażał i wspomagał. Przeto tym naszym Testamentem obiema Państwom: Koronie Polskiej i Wielkiemu Xięstwu Litewskiemu dajemy, odkazujemy i zostawujemy miłość, zgodę, jedność, którą przodkowie nasi po łacinie unją zwali, i mocnemi spiski, spólnie obywatelów obojogo Państwa utwierdzonemi, na wieczność ukrzepili; a który naród z tych dwóch narodów tę Unją, od nas wdzięcznie przyjąwszy, mocno trzymać będzie: tym to błogosławieństwo dajemy, aby ich

Pan Bóg w łasce swej, w szerokiem i spólnem panowaniu, we czci i sławie domowej i postronnej i we wszystkim dobrem i potrzebnem przed inne narody wystawił i wywyższył; a który zasię naród niewdzięczten będzie i dróg do rozdwojenia będzie szukał: niechaj się boi gniewu Bożego, który ma w nienawiści, jako Prorok mówi, przeklinając te, które sieją niezgodę pomiędzy bracią; za którem przekleństwem i gniewem Bożym niczegoby się inszego nie bać, jeno doczesnego tu, a potem wiecznego zginienia: od którego racz Panie Boże zachować, a racz to w tem obojgu Państwie utwierdzić, coś w niem przez nas sprawił, racz obci ten lud w jedności spojonej, w niezmyślonej miłości wiecznie chować“...

Odtąd wspólna dola i niedola wiąże i zespala oba narody coraz mocniej i trwalej, a ku pamięci Wielkiego Króla i jego poselskich współpracowników biegnie zawsze myśl wielkich reformatorów i budowniczych Ojczyzny naszej w różnych losów przemianie.

Tak więc u ostatnich dni Rzeczypospolitej, ostatni król wraz z posłami i dygnitarzami, zebrany na sejmie wielkim, dał Polsce również doniosłą, jak i owa unja lubelska, ustawę 3-io majową. I w tej chwili wspomniano ostatniego Jagiellona i jego dzieło, a dla przypomnienia jej, zgodnie z testamentem, wyżej podanym, potomnym, wydano „zaręczenie obojga narodów“:

Za zgodą panów rad senatu, tak duchownych, jako i świeckich, oraz posłów ziemskich Korony Polskiej i Wielkiego Xięstwa Litewskiego, bacząc ustawicznie na powinność Naszą, ku wspólnej Ojczyźnie swej, Rzeczypospolitej Polskiej, której wszystką ozdobę, pożytek pospolity, a najwięcej umocnienie od niebezpieczeństwa, tak wewnętrznego jak zewnętrznego, opatrzeć powinniśmy; mając przytem przed oczyma chwalebny, a obojemu narodowi bardzo należyty związek i społeczność aktem unji przez przodki Nasze po tylokrotnie na wieczne czasy, za wspólnym obydwóch narodów, tak Korony Polskiej, jako i Wielkiego Xięstwa Litewskiego zezwoleniem, uczynioną i dotąd uprzejmością

a statecznością obojej strony dzierżaną, stanowimy: iż jako jedną, powszechną i nieoddzielną ustawę rządową, całemu państwu Naszemu, Koronie Polskiej i Wielkiemu Xięstwu Litewskiemu służącą mamy, tak tymże jednym rządem i wojsko Nasze wspólne i skarby w jeden nierozłączny skarb narodowy połączone, rządzone mieć chcemy.“

Zaczyna się ciężki okres niewoli.

Oba narody, ślubowaniom swym wierne, niosą jednakie ofiary w walce z najazdem i ciemiężcami. Począwszy od Konfederacji Barskiej, do której Litwa całemi powiatami przystępowała, poprzez powstanie kościuszkowskie, ciężkie zmagania na tularctwie i w kraju, hartuje się wspólnota dusz, tęsknot i dążeń. Synowie Litwy i Polski spolem niosą ofiary i męczeństwo, spolem tworzą wielką kulturą, a przy każdej sposobności odnawiają swe braterstwo nowemi aktami, by zostawały świadectwa prawne dla potomnych. A więc czy to na sejmach w Warszawie, gdy te jeszcze zbierały się w różnych latach szczęśliwych, czy to podczas obchodów w najcięższych latach sześćdziesiątych zeszłego stulecia, gdy jedynym możliwym aktem unji była manifestacja uliczna, jak w Kownie, lub wielki zjazd ludności na polach Horodła i Uściługu w roku 1861. Z tej ostatniej, w której wzięły udział tysiące ludności z całej Rzeczypospolitej, pozostał protokół aktu odnowienia unji Horodelskiej:

My, obywatele Rusi, zgromadziwszy się w mieście Uściługu nad Bugiem, dla połączenia się z bracią pozostałych części Rzeczypospolitej polskiej, w akcie zbiorowego uznania i odnowienia wiekopomnej Unji Horodelskiej, gdy na zawadzie znaleźliśmy przymus rządowy, ograniczamy się najuroczystszeń, w imieniu własnem i współobywateli naszych, oświadczeniem, że od rozbioru kraju po dziś dzień uczucie jedności i powszechnego braterstwa łączy nas ze wszystkimi braćmi z nad Wisły, Warty, Niemna i Dźwiny, w jednej nieśmiertelnej Ojczyźnie naszej, Polsce.

Późniejsze akty, skierowane od ludności Litwy do Rządu Narodowego w 1863 roku, są przesiąknięte tym samym duchem

potężnym wytrwania, a męczeństwa Litwy, od Nowosilcowa po Murawjewa, mają dla sprawy unji znaczenie bitwy Grunwaldzkiej i późniejszych spólnych krwawych zapasów wojennych.

Wreszcie dzień dzisiejszy stawia nas ponownie wobec zagadnienia unji. Wojna światowa dała Rzeczpospolitej Polskiej wolność i niepodległość; teraz sami sobie i potomnym musimy dać niepodzielność i nową unję z Litwą. Polska ze swej strony, wierna swym zobowiązaniom z przed wieków, w potrzebie i nieszczęściu Litwy, pośpieszyła z pomocą. Oswobodziła Litwę od najazdu, a Naczelnik nasz, Józef Piłsudski, wkraczając do jej stolicy—Wilna, wydał do mieszkańc'ów b. Wielkiego Xięstwa Litewskiego odezwę, opartą na zasadzie „wolni z wolnymi”, godną tradycyji Jagiellońskich:

Kraj Wasz od stukilkudziesięciu lat nie zna swobody, uciskany przez wrogą przemoc rosyjską, niemiecką, bolszewicką — przemoc, która, nie pytając ludności, narzucała jej obce wzory postępowania, krępując wolę, często łamiąc życie.

Ten stan ciągłej niewoli, dobrze mi znany osobiście, jako urodzonemu na tej nieszczęśliwej ziemi, raz naraz musi być zniesiony i raz wreszcie na tej ziemi, jakby przez Boga zapomnianej, zapanować musi swoboda i prawo wolnego, niczem nie skrupowanego, wypowiedzenia się o dążeniach i potrzebach.

Wojsko Polskie, które ze sobą przyprowadziłem dla wyrzucenia panowania gwałtu i przemocy, dla zniesienia rządów krajem wbrew woli ludności, wojsko to niesie Wam wszystkim wolność i swobodę.

Chcę dać Wam możność rozwiązania spraw wewnętrznych narodowościowych i wyznaniowych tak, jak sami tego życzyć sobie będziecie; bez jakiegokolwiek gwałtu lub nacisku ze strony Polski.

Dlatego to, pomimo że na Waszej ziemi grzmia jeszcze działa i krew się leje, nie wprowadzam zarządu wojskowego, lecz cywilny, do którego będę powoływać ludzi miejscowych, synów tej ziemi.

Zadaniem tego Zarządu Cywilnego będzie:

Ułatwienie ludności wypowiedzenia się co do swego losu i potrzeb przez swobodnie wybranych przedstawicieli. Wybory te odbędą się na podstawie równego, tajnego, powszechnego, bezpośredniego, bez różnicy płci, głosowania.

Danie potrzebującym pomocy w żywności, poparcie pracy wytwórczej, zapewnienie ładu i spokoju.

Otoczenie opieką wszystkich, nie czyniąc różnicy z powodu wyznania lub narodowości...

Żołnierz polski i jego Wódz spełnili w ten sposób ostatnią wolę Króla Zygmunta Augusta.



Wojewódzka Biblioteka
Publiczna w Opolu

CM 313730



000-313730-00-0

Biblioteczka „Czytajmy“ zawiera:

	m. f.
N ^o 1. Jan Nałęcz. Ziemia Chełmska i Podlasie . . .	—40
N ^o 2. Jan Nałęcz. Wielkanoc w Polsce . . .	—40
N ^o 3. Stefan Polak. Trzeci Maja. Wydanie II-gie. . .	—40
N ^o 4. J. N. L. K. Generał Henryk Dąbrowski . . .	—40
N ^o 5. Zdzisław Kłossowski. Zamość twierdza . . .	—40
N ^o 6. Stefan Roszko. Unja Polski z Litwą . . .	—80